

JEDNOŚĆ NARODOWA

Nr 38 (129)

Białystok, dnia 29-30 marca 1946

Rok III

Dobra wola mocarstw czynnikami pokojowej budowy świata

Minał okres gorączki „przedwojennej”. Po przemówieniu Churchilla wszystko, co pozostało jeszcze w świecie niezadowolonego ze zwycięstwa demokracji nad faszyzmem, zaczęło zacierać z radością ręce i spekulować na nową wojnę anglo-sasko-rosyjską. Zadowolony był Franco, ponieważ sądził, że przy tej okazji zapomni się o nim, cieszyli się Niemcy, ponieważ spodziewali się upiec własną pieczeń, podnieśli głowę po klęsce wyborczej thorysi, konserwatyści angielscy, andersowcy, zwolennicy kollaboracjonisty Michajłowicza, ujętego w dniach ostatnich, rexiści belgijscy, chitosi w Grecji. — cała międzynarodowa reakcja uderzyła w radosne fanfary, oczekując nowej koniunktury.

Na naszym terenie warszawscy spekulanci wykorzystali moment dla robienia interesów i podniesienia cen, a „dobrze poinformowani” uchoszeptacze opowiadali, jakto sami słyszeli z Londynu etc.

Nadzieje okazały się jednak pienne, po okresie gorączki, sztucznej gorączki, świadomie wywołanej, przyszedł okres uspokojenia. Okazało się, że rząd angielski bynajmniej nie podziela zdania starego thorysa, Churchilla, i jak najbardziej stanowczo odgradza się od jego twierdzeń. Przemówienie J. Stalina, a następnie wywiad, którego udzielił przedstawicielowi agencji Associated Press, wyjaśniły stanowisko ZSRR. Ze strony amerykańskiej, padły z ust ministra Byrnesa słowa o pokoju, stwierdzające wolę przyjaźni między narodami USA, ZSRR i Wielkiej Brytanii, przeciw próbom bloku, skierowanego ostrzem przeciw jednej ze stron.

Nie ulega wątpliwości, że podstawę trwałego pokoju na świecie stanowią dobre stosunki między trzema wielkimi mocarstwami Stanami Zjednoczonymi, Związkiem Radzieckim i Wielką Brytanią. Oczywiście, że są pewne interesy sprzeczne między każdym z trzech kontrahentów. Nikt temu nie zaprzecza. Ale z drugiej strony — nie ma takich sprzeczności, których przy dobrej woli zainteresowanych nie dałoby się rozwiązać. Tym bardziej, że zarówno rząd, jak i społeczeństwa tych wszystkich krajów bynajmniej nie pragną nowej rzezi, a naodwrot, dążą wszystkimi siłami do budowy trwałego pokoju.

Wyrazem tej dobrej woli ze strony ZSRR jest postanowienie wycofania wojsk radzieckich z Persji w przededniu posiedzenia Rady Bezpieczeństwa, na którym zagadnienie to ma być rozpatrywane. Jeszcze raz potwierdzają się słowa Stalina: „Nie sądźcie nas według słów a według naszych czynów”. Czyny Związku Radzieckiego świadczą o woli pokojowej rządu tego państwa.

Rozwiązanie armii Andersa, która była zarzewiem niepokoju w Europie jest niewątpliwie również czynem Wielkiej Brytanii,

stanowiącym dodatnią pozycję w bilansie pokojowym świata.

Akcja rządu francuskiego w kierunku obalenia władzy faszyzmu w Hiszpanii oraz wystąpienia tegoż rządu w sprawie pozbawienia Niemiec ich potencjału wojennego w Zagłębiu Saary, Zagłębiu Ruhry oraz Nadrenii, również mają na celu dobro świata i niestety nie wszędzie znajdują zrozumienie.

Rząd polski niejednokrotnie dawał wyraz swoim tendencjom pokojowym. Wystąpienia delegatów polskich na Radzie Bezpieczeństwa, zawarcie umowy z Jugosławią, próby porozumienia się z Czechosłowacją w sprawie spornych terenów granicznych, które niestety nie znalazły właściwego zrozumienia u rządu bratniego na rodzie słowiańskiego, świadczą najlepiej o tendencjach pokojowych Rządu Jedności Narodowej. Ambasador Rzeczypospolitej w Waszyngtonie, prof. Lange, w przemówieniu radiowym z Nowego Jorku, podkreślił pokojową wolę Polski, wynikającą z samodzielnej polityki. Polska uważa, że zaszczytny jej wybór do Rady Bezpieczeństwa nakłada na nią obowiązki w kierunku budowy powszechnego bezpieczeństwa i pokoju.

Rozpoczęła się druga sesja Rady Bezpieczeństwa w Nowym Jorku. Sprawa perska, będąca centralnym zagadnieniem chwili obecnej, nie została jeszcze ostatecznie załatwiona. Przedwczorajszy dzień przyniósł pewne zastrzeżenie, wskutek opuszczenia przez delegata radzieckiego posiedzenia. Delegacja radziecka zażądała odroczenia rozpatrywania sprawy perskiej do dnia 10 kwietnia. Rada Bezpieczeństwa nie zgodziła się na to. Mimo tego chwilowego nieporozumienia, nie ulega wątpliwości, że sprawa perska zostanie załatwiona zgodnie z poczuciem sprawiedliwości, i mocarstwa dojdą do porozumienia w tej sprawie, podobnie, jak i w sprawach innych.

Przyjął się po wojnie zarówno w enuncjacjach oficjalnych, jak i w artykułach prasy światowej termin: „narody, miłujące pokój”.

Nie ma narodów dziś, które nie miłowałyby pokoju, z wyjątkiem może Niemców i Japończyków. Wszystkie narody są zainteresowane najgłębiej w utrzymaniu pokoju, mają dosyć wojny, rzezi, kalek, kominów krematoryjnych i bomb atomowych.

WOJNY NIE BĘDZIE!

J. Rawicz

Oświadczenie premiera greckiego

Ateny. Premier rządu greckiego złożył wczoraj oświadczenie w sprawie wyborów w dniu 31 marca b.r. Powiedział, że w razie niedostarczenia materiałów wyborczych do dalszych prowincji, wybory zostaną odroczone o tydzień.

Wniosek przedstawiciela ZSRR na Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK — We środę na kolejnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa odbyło się głosowanie w sprawie Persji. Rada odrzuciła wniosek przedstawiciela Związku Radzieckiego, amb. Gromyko, który domagał się odroczenia dyskusji na temat Persji do dnia 10 kwietnia b.r. Po przegłosowaniu wniosku amb. Gromyko wraz z delegacją radziecką opuścił salę obrad i oświadczył, że przybędzie na posiedzenie następnego Rady pod warunkiem, że problem Persji, nie będzie na nim rozważany.

Z kolei przemawiał przedstawiciel Persji, który żądał nieodróżnienia dyskusji. Delegat Wielkiej Brytanii, sir Cadogan, oświadczył: „Wszyscy będziemy żałować, że delegat Związku Radzieckiego opuścił salę obrad”. Prof. Lange, reprezentujący Rzeczpospolitą Polskę, pozostał na posiedzeniu i brał udział w dalszej dyskusji.

W Bułgarii powstanie nowy rząd

Sofia. Premier rządu bułgarskiego, Georgiew, złożył oświadczenie, że zakończył już rozmowy z przywódcami opozycji i jest zdania, iż porozumienie z partiami opozycyjnymi jest zupełnie możliwe.

Posłowie w Izbie Gmin odraczają wybory w Polsce!

Londyn — Korespondent AIP donosi z Londynu o ostatniej debacie w Izbie Gmin. Jeden z posłów złożył interpelację w sprawie rewizji w lokalu Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL w Warszawie i otrzymał na nią odpowiedź, że rząd brytyjski posiadał orewizji tej szczegółowe informacje i sprawę tę rozważa.

Inny parlamentarzysta zajął się pismem min. Bevina do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, w którym brytyjski minister miał zaprotestować przeciwko odroczeniu wyborów w Polsce do jesieni.

Korespondent AIP ze swej strony komentuje te niepoczytalne wystąpienia posłów w Izbie Gmin i stwierdza, że Min. Spraw Zagranicznych w Warszawie nie otrzymało żadnego pisma min. Bevina w tej sprawie. Wybory w Polsce nie

TEHERAN — Premier perski na konferencji w Teheranie złożył oświadczenie, że jest zadowolony z wyniku rozmów, jakie zostały przeprowadzone w Moskwie pomiędzy rządem perskim a Związkiem Radzieckim.

Jedność mocarstw jest gwarancją trwałej niepodległości Polski

Nowy Jork. Ambasador Rzeczypospolitej w Stanach Zjednoczonych i przedstawiciel Polski w Radzie Bezpieczeństwa, prof. Lange, wygłosił przez radio w Nowym Jorku przemówienie, w którym oświadczył, że obecność Polski w Radzie Bezpieczeństwa świadczy o zaufaniu całego świata do odrodzonego Państwa Polskiego. Delegacja polska do Rady Bezpieczeństwa uważa, że współpraca między trzema mocarstwami i jedność sprzymierzonych jest gwarancją trwałej niepodległości Polski. Ambasador Lange powiedział również, że obecnie trudności uzyskania całkowitego porozumienia między mocarstwami są pozostałością wojny. Polska prowadzi i prowadzić będzie politykę niezależną i samodzielną.

mogły być odłożone na później, gdyż termin ich w ogóle nie został jeszcze ustalony.

Należy dziwić się, że o tym nie wiedzą posłowie z Izby Gmin, skoro tak dobrych mają informatorów w Polsce. Korespondent AIP obala również twierdzenie, jakoby uchwały konferencji w Jalcie mówiły coś o terminie wyborów w naszym kraju.

Ograniczenia żywnościowe na całym świecie

Nowy Jork. Rada UNRRA na konferencji w Atlantic City zwróciła się z apelem do wszystkich członków ONZ w sprawie racjonalnego przeprowadzenia podziału żywności. Rada uważa, że ograniczenia te są spowodowane ogólnymi trudnościami gospodarczymi i są konieczne.

Hoover w Warszawie

Warszawa. Wczoraj o godz. 1 po południu przybył do Warszawy były prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover. Jest to druga wizyta byłego prezydenta w Polsce. Po raz pierwszy przybył do nas 5 lat temu.

Wojska radzieckie opuszczają Persję

Londyn. Brytyjczycy, którzy przybyli ostatnio z Teheranu do Londynu potwierdzili wiadomości o tym, że wojska radzieckie opuszczają północną Persję.

Ważna misja ambasadora USA

Nowy Jork. Nowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie wyruszył już na swą nową placówkę. W niektórych kołach przypuszczają, że ambasador wiezie z sobą odręcznie pismo prezydenta Trumana do Generalissimusa Stalina.

Składajcie ofiary na rzecz spalonych wsi pow. bielskiego

W 14 rocznicę marszu do polskiego morza

Gdańsk i Gdynia — znowu nasze

Wiosna 1945 roku przejdzie do historii nie tylko z powodu rozgromienia hitlerowskich Niemiec. Wó wczas została wyzwolona cała Polska i ziemie zachodnie wraz z Gdańskiem połączyły się znowu z macierzą.

W pierwszych dniach marca w bohaterskim pościgu za wrogiem, dotarły oddziały Wojska Polskiego do wybrzeża Bałtyku. Niedaleko od Kołobrzegu, na zachód od tego miasta, zanurzyli dzielni żołnierze polscy w śnieżnych falach białoczerwone sztandary. Wiatr te sztandary rozwiewał radośnie, gdy składali swe proste i żołnierskie ślubowanie: „W Twej obronie nie będę oszczędzał ani krwi, ani życia. Przywrócone Ojczyźnie — na wieki pozostanie polskim morzem”.

I w kilka dni potem polskie oddziały pancerne podeszły pod Wejherowo i stąd wprost na Gdynię. Tu jednak spotkały się z silnym oporem. Przez cały tydzień toczyły się zżarte walki. Nieprzyjacieli zasypywał nacierające czołgi i zmotoryzowaną piechotę morderczym ogniem z dział i moździerzy. Ale nie wytrzymał ataku i dnia 28 marca 1945 roku czołgi polskie wdarły się do Gdyni i wraz z wojskami radzieckimi opanowały płonący port i miasto. Jedynie na Oksywiu bronili Niemcy zaciekłe ufortyfikowanych pozycji aż do szóstego kwietnia, aby i tam ponieść klęskę.

Tymczasem druga grupa polskich wojsk pancernych 2 Brygady im. Bohaterów Westerplatte uderzyła bardziej na wschód i 30 marca u boku Czerwonej Armii wkroczyła zwycięsko do Gdańska. Staneliśmy znowu nad morzem i teraz już twardo i na wieki.

A Gdańsk, to ujście Wisły i ważny szlak komunikacyjny, wrócił do Rzeczypospolitej po 600 latach zmudnych i ze zmiennym szczęściem prowadzonych walk. Stało się zadość sprawiedliwości dziejowej. Dzięki mądrej polityce obozu polskiej demokracji zdecydowanie ruszyliśmy na zachód piastowski i nad niastowskie morze. Szlakiem Bolesława Chrobrego doszliśmy do Odry i zatknęliśmy na niej nasze słup graniczne.

Dzisiejsza zaś rocznica przypomina nam nie tylko owe historyczne wydarzenia sprzed roku, ale jednocześnie zmusza do głębszych rozmyślań.

Sprawa bowiem polskości Gdańska i w ogóle problem dostępu Rzeczypospolitej do morza wiąże się z wiecznym zagrożającym Państwu Polskiemu niebezpieczeństwem niemieckim, które pomimo rozgromienia Trzeciej Rzeszy wcale nie minęło, lecz przeciwnie — zaczyna rosnąć od nowa. Jesteśmy świadkami odrodzenia się germańskiej pychy, przewrotności i buty. Niemcy widać nie nauczyli się niczego w latach ostatniej wojny. A przybierające na sile życie polityczne na okupowanych terenach dawnej wylęgarni hitleryzmu, zaczyna napelniać słusznym niepokojem i obawą, narody milujące pokój i zagrożone w pierwszym rzędzie możliwością teutońskiego odwetu. Ostatnie mowy Churchilla wywołały w Niemczech pierwsze jaskółki powracającej nadziei na odzyskanie utraconych zdobyczy. Znany z ruchliwości przywódca prawicowego odłamu partii socjal-demokratycznej, dr. Kurt Schumacher, wygłosił niedawno przemówienie, w którym w

bezczelny sposób oświadczył, że odpowiedzialność za wywołanie wojny nie ponoszą „tylko Niemcy, ale wina jest zbiorowa”. A do komendatury Berlina wpłynął wniosek o legalizację nowej partii „demokratycznej”, która dążyć będzie do utworzenia europejskich Stanów Zjednoczonych i chce w nich odegrać najglówniejszą rolę. To nie jest zabawa. To jest przewrotna gra polityczna. Wszystkie partie niemieckie bez względu na program i wyznawane idee są przeciw uznaniu wschodniej granicy Rzeszy. W mowie Churchilla widziały już zapowiedź nowej wojny i obliczały własne z niej korzyści. Nie spełnią się jednak te odwetowe marzenia. I najwyższy czas, aby zrozumieli wszyscy, jak oświadczył były min. Morgenthau, iż cały świat stanie przed groźbą odrodzenia się potęgi Niemiec w razie braku zgody między aliantami i wielotorowości polityki okupacyjnej w Rzeszy.

Tym samym obawom dał wyraz polski Zachodni Kongres Dzielnicarski, który obradował 16 i 17 marca w Poznaniu. Ma on wielkie znaczenie, 80 przedstawicieli 36 pism z obszaru całej Polski w sposób wyraźny zmanifestowało, że z woli narodu powróciliśmy na pradawne ziemie piastowskie nad Odrą, Nyssą i Bałtykiem i na obronę ich nie będziemy oszczędzać ani krwi własnej, ani własnego życia. Kongres uchwalił rezolucję: „Stwierdzamy ogrom dotychczasowych, kilkumiesięcznych osiągnięć zarówno Rządu Jedności Narodowej, jak i społeczeństwa. Są one najlepszą odpowiedzią na pewne oświadczenia polityków zagranicznych, próbujących kwestionować nasze zdolności zagospodarowania Ziemi Odzyskanych i trwałego ich scalenia z systemem gospodarczo-politycznym Państwa Polskiego”.

Musimy po wieczne czasy utrzymać w twardej i żelaznej garści polskiej to, co żołnierz nasz bohatersko wywalczył w wspaniałe dni marcowe 1945 roku. Nie możemy w żadnym wypadku zmarnować ciężkiego trudu tych, którzy legli pod Kołobrzegiem, Gdynią i Gdańskiem. Ta rocznica wyzwolenia owych miast nad pięknym polskim morzem, niech w nas utrwali wielkość ich wysiłku. Żołnierz polski pomścił tragiczny wrzesień 1939 r., pomścił mełą śmierć obrońców Westerplatte i Helu. I zawiesił biało-czerwony sztandar nad Dworem Artusa. Należy mu się najwyższy szacunek i uznanie.

Stefan Piwowarski

Co piszą inni

Armia międzynarodowa — zbrojne ramię pokoju

Liga Narodów, której likwidacyjne posiedzenie odbędzie się w tych dniach, okazała się nie narzędziem pokoju, ale dla niektórych przykrywką, płaszczkiem dla przygotowania nowej wojny. Do Ligi należały Niemcy jeszcze w czasie swych przygotowań wojennych, Liga nie posiadała egzekutywy w stosunku do tych państw, które naruszyły pokój.

ONZ unika błędów swej niedołączonej poprzedniczki. ONZ tworzy międzynarodową armię o sile 2 milionów żołnierzy: USA i W. Brytania dostarczają sił lotniczo-morskich, ZSRR armię lądową. Czytamy na ten temat w „Kurierze Codziennym”:

„Cóż może lepiej świadczyć o wielkości przełomu dziejowego jaki przeżyjemy obecnie niż powstanie tego nowego w historii najrealniejszego instrumentu pokoju i harmonii politycznej świata?”

Przeciwstawiając ONZ Lidze Narodów autor artykułu wnioskuje:

„Organizacja Narodów Zjednoczonych jest czymś zgoła innym. O jej sile, o jej roli decyduje wola narodów państw demokratycznych, których polityka zagraniczna szuka przede wszystkim dróg międzynarodowego porozumienia. Wola narodów, nie gwałconą dziś przez siły rządzące, przeciwstawia się wszelkiej myśli o wojnie.”

Wyrazem realnym tej woli będzie armia międzynarodowa, jako ramię zbrojne Organizacji Narodów Zjednoczonych”

Zdrajców pod sąd

„Dziennik Ludowy” przypomina w artykule wstępnym o konieczności pociągnięcia do odpowiedzialności sprawców katastrofy wrześniowej i kollaborantów. Pismo stwierdza:

„Jakoś głucho jest o pociągnięciu do odpowiedzialności, a przynajmniej napiętnowaniu przez pozbawienia praw politycznych, całej licznej, niestety rzeszy t. zw. kollaborantów, czyli ludzi związanych z okupantem ścisłą współpracą”.

W Polsce nie było zdradzieckiego ruchu typu Quislinga, Laval lub Hachy.

„Ale niestety, mieliśmy rzeszę pośledniejszego gatunku nędzników wysługujących się Niemcom”.

Kozmałci dygnitarze Arbeitsamtu, Reichspropagandeamtu, fabrykanci i t.p. wysługiwali się gorliwie Niemcom, często nawet bez nakazu postępowali wrogo w stosunku do społeczeństwa.

Zgon Alechina

Londyn. Jak podaje radio londyńskie, zmarł w Portugalii znakomity szachista, wielokrotny mistrz świata, Alechin.

Wyniki spisu ludności

Urząd Statystyczny opracował już wyniki spisu ludności, przeprowadzonego w dniu 14 lutego b. r. Ogólna liczba ludności Państwa wynosi 23.622.334 osób. Największą ilość ludności ma Łódź, 496 tysięcy. Warszawa jest dopiero na drugim miejscu i liczy 476 tysięcy mieszkańców. Z innych większych miast Kraków liczy ludności 300 tysięcy. Poznań — 268 tys., Wrocław — 168 tys., Bydgoszcz — 134 tys., Katowice — 128 tys., Gdańsk — 118 tys., Chorzów — 103 tys., Częstochowa — 101 tys., Lublin — 99 tys., Gliwice — 96 tys., Bytom — 93 tys., Gdynia — 79 tys., Sosnowiec — 78 tys., Szczecin — 74 tys., Wałbrzych — 73 tys., Radom — 70 tys., Toruń — 68 tys., Białystok — 56 tys., Kalisz — 50 tys.

Między województwa ludność dzieli się następująco: warszawskie — 2.115 tys., łódzkie — 1.773 tys., kieleckie — 1.717 tys., lubelskie — 1.873 tys., białostockie — 950 tys., mazurskie — 352 tys., gdańskie — 967 tys., pomorskie — 1.463 tys., Pomorze Zachodnie — 597 tys., poznańskie — 2.424 tys., Śląsk Dolny — 1.930 tys., Śląsk Opolski — 1.183 tys., Śląsk — 1.623 tys., krakowskie — 2.129 tys., rzeszowskie — 1.537 tys. (wszystko w cyfrach okrągłych).

Na ziemiach dawnych mieszka 18.609 tys. ludzi.

Na Ziemiach Odzyskanych 5.012 tys. — w tym około 2 miliony Niemców.

Ludności miejskiej ogółem jest 7.412 tys., wiejskiej 16.210 tys.

Szkoda tylko, że w słusznym artykule „Dziennika Ludowego” znalazł się dziwny, niewłaściwy i krzywdzący passus:

„Traktując rzeczy rygorystycznie, nie ma bodaj w Polsce człowieka, który w ten czy inny sposób nie współpracował z okupacją”

Naprawdę dziwnym się redakcji pisma ludowego! Czyżby uważało ono na przykład ludowców w szeregach partyzanckich AL i PAL-u również za „współpracujących w ten czy inny sposób z okupacją?”

Takich zdań nie wolno wygłaszać.

Referendum ludowe

Sprawa referendum ludowego, zapropjektowanego przez PPS znalazła szerokie echa w prasie.

Czytamy na ten temat w „Robotniku”:

„A w odróżnieniu od tego stanowiska, w odróżnieniu od „liberum veto” pp. Mikołajczyka i Kiernika, PPS i inne partie z nią w swych poglądach zgodne nie wyzrekną się za żadną cenę tej okazji, by naród polski w sposób wyraźny, swobodny, niczym nie krepowany wypowiedział się, jaka Polska ma być i jakimi drogami ma dążyć do przyszłości. Jeśli uważamy, iż źródłem władzy jest naród, przyjdźmy do niego nie z numerkiem, nie z listą, ale przede wszystkim z zapytaniem, co sądzi o sprawach najkapitałniejszego znaczenia: o naszej polityce zagranicznej, o przyszłych problemach konstytucyjnych, o ustroju nowej Polski”.

Pismo stwierdza wyraźnie, że dla dobrych patriotów nie jest kwestią, kto coś czyni, ale co się czyni i jak się czyni. Nie sprawy personalne rozstrzygają, ale stosunek do najważniejszych zagadnień państwa.

„Rzeczpospolita” pisze na ten temat w artykule zatytułowanym „Niech naród zdecyduje” co następuje:

„Projekt referendum mógł powstać tylko na podłożu szczerze demokratycznym. Przywódcy sanacyjni tworzyli ustrój „elitarny”, bo nie mieli zaufania do patriotyzmu i poczucia obywatelskiego najszerszych mas narodu. Po klęsce wrześniowej przywódcy sanacyjni znaleźli się bezpieczni daleko za morzami — masy narodu pozostały w kraju. Stronnictwa demokratyczne opierają swoją działalność na głębokim zaufaniu do uczciwości obywatelskiej i patriotyzmu człowieka pracy, robotnika, chłopca i inteligenta. Lata wojny i okupacji potwierdziły tyśiąckrotnie słuszność tego stanowiska i wykazały imponującą zdolność mas robotniczo-chłopskich do czarności i poświęcenia się dla wspólnej sprawy. Niechże więc teraz te masy poszukują w sobie odpowiedzi na dręczące nas pytania, niech wskażą Polsce dalszą drogę!”

„Głos Ludu” nawiązując do apelu CKW PPS do innych partii, nazywa inicjatywę tę — ze wszechmiar pożyteczną i stwierdza, że referendum najlepiej odzwierciedli wolę narodu:

„W ten sposób Naród Polski będzie miał możliwość jeszcze przed wyborami wypowiedzieć się w sprawie podstawowych zagadnień bytu państwowego i tych zmian społecznych, które decydują o dzisiejszej rzeczywistości polskiej i nakreślają drogi dalszego rozwoju.”

Organa naczelne PPS liczą, że inicjatywa referendum ludowego spotka się z poparciem innych partii demokratycznych. I słusznie. Cały obóz demokratyczny, który w ogniu walki z okupantem, w stałym zmaganiu się z siłami wstecznymi kształtował i kształtuje dzisiejszą Polskę Ludową jest głęboko zainteresowany w tym, aby w sposób jak najbardziej bezpośredni ujawniła się wola naszego Narodu.

Referendum ludowe jest najlepszą formą takiej powszechnej wypowiedzi.”

Referendum Ludowe będzie najlepszym dowodem, że rząd nie obawia się, i nie ma powodu obawiać się głosu narodu, a naodwrot — pragnie jego wypowiedzi.

J. R.

Z ukosa

Kłopoty ministra Bevina

Konserwatywny poseł do Izby Gmin, sir Glyne zainteresował ministra Bevina na temat, czy angielskie i szkockie żony polskich żołnierzy, którzy wrócą do kraju, uzyskają prawo wyjazdu do Polski i „jakiś gwarancje odpowiedniego traktowania ich w razie wyjazdu do Polski?”

Minister Bevin odpowiedział, że specjalny komitet ministerialny zajmie się również i tą sprawą.

Teraz pytanie: o jakie gwarancje sir Glyne'owi chodzi? Aha, orientujemy się już. Odpowiadamy:

Rząd polski przyjmuje na siebie zobowiązanie strzeżenia przyjeżdżających do Polski Angielek i Szkotek — żon Polaków przed białymi niedźwiedziami, spacerującymi w biały dzień po Marszałkowskiej.

Rząd polski oświadcza publicznie, że nie wcieli wyżej wymienionych Angielek i Szkotek do 17 Republiki, ani nie ześle na Sybir.

Rząd polski podejmuje się chronić wyżej wymienione przed atakami „policji politycznej” w papkach z pepszami.

Rząd polski gwarantuje missis jak najlepsze współżycie ze swoimi mężami i podejmuje się zmusić ich w razie okazanej niechęci ku angloszkockiej żonie „wiadomymi środkami” do bezwzględnej posłuszeństwa.

Wreszcie: Rząd polski gwarantuje każdej z tych obywaterek możliwość bezpośredniego — o każdej godzinie dnia i nocy — porozumienia się z angielską radiostacją BBC, celem złożenia odpowiedzi na skargi. Dla zapewnienia bezstronności, rząd zmięknął z PSL u referenta do spraw mieszanych polsko-angielsko-szkockich małżeństwo przy Rządzie Jego Królewskiej Mości.

Sądymy, że gwarancje te wydadzą się sir Glyne'owi dostatecznymi i rząd angielski pozwoli przyjechać do Polski „za żelazną kurtynę” tym panom

MARIAN

9 maja — bieg o puchar „Jedności Narodowej”

Dnia 26 b. m. odbyła się w Redakcji „Jedności Narodowej” konferencja przy udziale przedstawicieli Ośrodka WF i PW, KS. „Jagiellonia”, OM. TUR., KS. „Zryw”, KKS. „Ognisko”, Kuratorium OS. i Redakcji na temat wiosennych biegów na przełaj o puchar „Jedności Narodowej”.

Ustalono termin biegów: 9 MAJA — w dniu święta Wolności i Zwycięstwa.

Wyłoniono Komitet Organizacyjny w składzie ob. ob.: Masłowska I („Jedność Narodowa”), Adamowicz (Kuratorium), Borodziuk (Ośrodek WF. i PW), Szyliński (OM. TUR.) i Bieniak („Zryw”).

Dokształcające kursy oglądaczy zwierząt rzeźnych i mięsa

Służba weterynaryjna w odrodzonym Państwie zaistniała znaczne straty w stanie ilościowym lekarzy weterynarii na terenie woj. Białostockiego, sięgające 70 proc. według stanu przedwojennego.

Przy takiej ilości lekarzy weterynarii trudno jest myśleć o podolaniu wszystkim potrzebom, a szczególnie, jeżeli chodzi o obsłużenie rzeźni i obwodów urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa. Wydział Weterynarii Urzędu Wojewódzkiego, mając powyższe na względzie zorganizował w miesiącu lutym i marcu br. dwutygodniowe uzupełniające kursy dla oglądaczy w Rzeźni Miejskiej w Białymstoku pod kierownictwem doświadczonego specjalisty w dziedzinie mięsoznawstwa, lekarza weterynarii, ob. Mikołaja Wilczyńskiego. Po teoretycznym i praktycznym przeszkoleniu odbyły się egzaminy przed Komisją Egzaminacyjną powołaną przez Obywatela Wojewodę stosownie do obowiązujących przepisów.

Ogółem wydano 33 świadectwa uzdolnienia dla oglądaczy, którzy znacznie ułatwią pracę w terenie i należy spodziewać się, że przyczyni się to wielce do usprawnienia służby weterynaryjnej i do zmniejszenia się potajemnego uboju oraz wypadków zatruciu ludzi.

St. Or.

Pożyczka Udbudowy Kraju sprawdzianem patriotyzmu

Stoimy w przedzie dnu otwarcia publicznej subskrypcji pierwszej pożyczki wewnętrznej — Premiowej Pożyczki Udbudowy Kraju, rozpisanej przez Rząd Jedności Narodowej wobec konieczności zmobilizowania funduszy przed nadchodzącym sezonem budowlanym. Pożyczka ta jest całkowicie przeznaczona na odbudowę naszego Kraju, zniszczonego sześciolatnią niemiecką okupacją tak dalece, że straty „nasze” wynoszą około 100 miliardów złotych przedwojennych.

Kwoty uzyskane z subskrypcji wmontowane w państwowy plan inwestycyjny, pójdą na odbudowę według hierarchii potrzeb w tym planie ustalonym, a więc: na odbudowę Warszawy — bohaterskiej stolicy, na odbudowę portów i komunikacji jako niemożliwego warunku normalnego funkcjonowania życia gospodarczego, na odbudowę wsi — bez której trudno mówić o samowystarczalności kraju pod względem żywnościowym i wreszcie na zagospodarowanie odzyskanych ziem zachodnich, co jest kapitalnym zagadnieniem gospodarczym i politycznym o znaczeniu niezmierzającym doniosłym nie tylko dla nas, lecz i dla przyszłych pokoleń.

Korzyści z tego planu i jego realizacji, odniesie w znacznej mierze życie gospodarcze i inicjatywa prywatna. Ruszy przemysł budowlany, a za nim szereg przemysłów zależnych, usprawni się bieg towarów i przyspieszy obrót kupiecki. Wzrośnie ilość dóbr na rynku, wzrośnie dochód społeczny, wzrośnie zakup ludności miast i wsi. To też poparcie P.P.O.K. przez sfery gospodarcze jest nie tylko ich obowiązkiem ogólnie - narodowym, obowiązkiem społecznym — jest dla nich korzystnym interesem. Jeżeli idzie o świat pracy, który dziś cierpi niedostatek wskutek niskich płac, to wyrzeczenie się, jakiego doznają na skutek udziału w pożyczce, zwróci im się niebawem w tej samej drodze poprawy ogólnej sytuacji gospodarczej. Zresztą świat pracy jak zawsze ofiarny i dziś, stanie w miarę swych sił do spelu. To też nikt nie może zabraknąć w dziele

odbudowy Kraju. Hasło odbudowy powinno skupić wszystkich Polaków. Obligacja Pożyczki Udbudowy Kraju — będzie dyplomem każdego Polaka. Tylko wróg może być przeciwnikiem odbudowy Kraju.

Celem równomiernego i sprawiedliwego rozdziału P. P. O. K. na wszystkie warstwy społeczeństwa, powołany będzie do współdziałania w akcji subskrypcyjnej aparat społeczny. Do czasu zorganizowania i uruchomienia tego aparatu, Minister Skarbu na podstawie art. 12 dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r., zarządził przyjmowanie przedpłat na Pożyczkę jeszcze przed otwarciem publicznej subskrypcji. Akcja ta połączona została z nabywaniem kart rejestracyjnych dla zakładów, przedsiębiorstw i zajęć na rok 1946.

W akcji przedpłat, niestety województwo białostockie w stosunku do innych terenów zajmuje jedno z ostatnich miejsc. Wpływy z przedpłat są niedostateczne, a przy tym frekwencja podatników, wykupujących karty rejestracyjne, w stosunku do ilości opłacających podatek obrotowy jest nieznaczna i wynosi na dzień 23. III. 46 dla m. Białegostoku 43%, a dla niektórych powiatów jeszcze mniej.

Naszym zdaniem ta opieszałość kupiectwa i rzemiosła, to odwołanie momentu obywatelskiego rachunku sumienia, plynie nie z braku ofiarności patriotycznej polskiego kupiectwa i rzemiosła, lecz wobec niedostatecznego uświadomienia tych sfer o doniosłości przedpłat jeszcze przed ogłoszeniem subskrypcji. A przecież już z uiszczonych przedpłat Rząd wysygnował kilkaset milionów na odbudowę, a między innymi na odbudowę wsi w okręgu kieleckim kwotę 200.000.000 złotych.

Niech więc warstwy kupiectwa i rzemiosła, które nie zadeklarowały jeszcze przedpłat na pożyczkę, wykonają ten obowiązek i to teraz, gdyż termin otwarcia subskrypcji jest bliski.

Fakt ten będzie świadczył o ich gotowości realnego uczestnictwa w dziele odbudowy Kraju.

Napad bandytów na funkcjonariuszy M. O. Trzech napastników zabitych

W dniu 26 bm. w godzinach popołudniowych miał miejsce przy ul. Piwnej w piwiarni napad na funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. W pewnej chwili do budki wtargnęło trzech osobników, którzy otworzyli ogień z pistoletów w stronę przebywających tam milicjantów. Milicjanci zaczęli się ostrzeliwać, zabijając jednego z napastników na miejscu. Pozostali dwaj rzucili się do ucieczki.

Zaalarmowani strzałami nadbiegli milicjanci z pobliskiego I Komisariatu MO i puścili się w pościg za uciekającymi bandytami. W rezultacie pościgu mimo ostrzeżenia się zbrodniarzy, a nawet rzucenia granatu, obaj napastnicy zostali zabici.

Wśród milicjantów został zabity sierżant Czesław Żywolewski (zmarł po przewiezieniu do szpitala wskutek odniesionych ran), ciężko ranny został starszy sierżant Ryszard Walczak, a leżący ranny sierżant Edmund Ziemiński. Dochodzenie prowadzi Władze

Bezpieczeństwa. Przypuszczalnie zabił bandyci są tymi samymi, którzy w ubiegłym tygodniu zamordowali Jana Szymiluka i Ninę Wawryniuk.

Rezolucja MRN w Białymstoku

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku został wygłoszony referat przez Prezydenta m. Białegostoku ob. A. Krzewniaka w sprawie akcji przedwyborczej, następnie po wysłuchaniu referatu Miejska Rada Narodowa w Białymstoku powzięła następującą rezolucję:

„Akceptując całkowicie politykę czterech stronnictw demokratycznych, WYPOWIADA SIĘ ZA WSPÓLNYM BLOKIEM WYBORCZYM i przyrzeka wszystkie swe siły poświęcić pracy w myśl programu Rządu Jedności Narodowej, POTĘPIA AKCJE DESTRUKCYJNE STRONNICTW, KTÓRE NIE IDĄ WE WSPÓLNYM BLOKU WYBORCZYM”.

Akademia na zakończenie „Światowego Tygodnia Młodzieży”

Dawno już Teatr Miejski nie mieścił w swych murach takich tłumów jak 7.3 br. Młodzież szkolna zrzeszona i niezrzeszona w organizacjach, zjawiała się tu. by uroczystą akademią zakończyć Światowy Tydzień Młodzieży. Organizatorami Akademii byli: Związek Walki Młodych, O.M. T.U.R., Z.H.P. Na scenie udekorowanej oznakami i sztandarami organizacji młodzieżowych zasiadło prezydium: ob. Strzałkowski — ZWM. ob. W. Rymkiewicz — O.M. T. U. R. ob. Darmochwał — O. M. T. U. R. ob. Juszcakówna — Z. H. P. i ob. Moniuszko — Z. H. P. Część oficjalną akademii otworzył ob. Darmochwał, udzielając głosu ob. Rymkiewicz. Obywatelka Rymkiewicz w swym krótkim przemówieniu podkreśliła wielkie znaczenie Światowego Tygodnia Młodzieży. W tygodniu tym młodzież całego świata święci swój tryumf wolnych ludzi. I tylko długie szeregi opuszczonych matek na próżno czekać będą na synów, którzy za tę wolność zapłacili krwią i życiem. Młodzież polska nauczona smutnym doświadczeniem ubiegłych sześciu lat nie dopuści do nowej wojny, do nowego rozlewu krwi. Nie podoła kosztem życia wielu najdzielniejszych obywateli okupiliśmy wolność Ojczyzny, by ją dziś narażać na nowe niebezpieczeństwa.

Następnie przemawiał ob. Strzałkowski. Ob. Strzałkowski podkreślił bohaterską postawę młodzieży w dzisiejszej rzeczywistości. Młodzież całej Polski narówni z młodzieżą całego świata pracuje nad budową lepszego jutra, bowiem w rękach młodzieży leży przyszłość narodów. Młodzież polska równie ofiarnie, jak walczyła o odzyskanie niepodległości, walczyć będzie o zachowanie niepodległości, i demokracji. Młodzież białostocka nie uchyli się od ponoszenia ciężarów na rzecz państwa.

Następnie głos zabrał przedstawiciel «WICI», który mówił o znaczeniu zorganizowanego ruchu młodzieżowego.

Z ramienia Związku Harcerstwa Polskiego przemówił K-mdt chorągwi harcerskiej ob. Moniuszko, o tym, że harcerz który przede wszystkim swojej Ojczyźnie, winien czuć się obywatelem całego świata. Obowiązkiem harcerza jest bowiem pomoc nieść wszystkim bliźnim bez względu na rasę i narodowość. Młodzież całego świata, która ocalała po strasliwym huraganie wojennym winna być sobie wzajemnie bliską i drogą.

Oficjalną część akademii zakończyło chóralne odśpiewanie Roty. W części artystycznej udział wzięli: Związek Harcerstwa polskiego, O.M. T.U.R. i Z.W.M.

Na specjalną uwagę w części artystycznej zasłużyli harcerze, którzy szeregiem miłych występów stworzyli pogodny i sympatyczny nastrój. Udana zwłaszcza była recytacja «Ody do młodości» A. Mickiewicza w wykonaniu Tadeusza Skorulskiego z drugiej drużyny harcerskiej i śpiew solowy Halinki Piotrowskiej z 2-jej drużyny harcerek.

Dobrym punktem programu była również gra na kselofonie w wykonaniu przedstawicielki O.M. T.U.R.

Szkoda tylko, że organizatorzy akademii wprowadzili do części artystycznej numer boks pokazowego. Niewątpliwie kultura fizyczna jest bardzo ważną właściwością dla młodzieży, tym nie mniej pokaz tego rodzaju należało urządzić na specjalnej sportowej imprezie. A jeśli już zdecydowano się uroczystą Akademią zakończyć pokazem boks to trzeba było przynajmniej rozdekorować scenę z gołd i sztandarów.

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKO Białystok na nazw. Jakuś bowski Edward zam. Choroszczańska 7.

Zgubiono i zaświadczenie ze Starostwa na nazwisko Szywiński Mieczysław zam. wieś Pawelki.

Zgubiono paszport na nazw. Doskowska Jadwiga zam. Kaszubska 5 m. 4.

Konferencja Miejska PPR

24 marca odbyła się w Białymstoku Konferencja Miejska P.P.R., udział w której wzięło 100 osób (delegaci poszczególnych kół partyjnych i przedstawiciele poważniejszych ośrodków pracy.)

Porządek dzienny obejmował polityczną sytuację w Kraju, sprawozdanie sekretarza ustępującego miejskiego komitetu ze stanu organizacyjnego i działalności partii na terenie Białegostoku, wybór delegatów na konferencję wojewódzką i wybór nowego Komitetu. Referat o sytuacji politycznej, wygłosił sekretarz Komitetu Woj. ob. M. Bański. Referent zobowiązał rolę reakcji naszej na tle zbliżającej się akcji wyborczej i w związku ze sprawami zbierania kontyngentów i kampanią siewną. Poruszył zagadnienie szerszego zasięgu pracy masowej.

Sprawozdanie z Komitetu Miejskiego złożył ob. M. Puskiewicz, Zarówno referent jak i zabierający

głos w dyskusji podkreślili braki pracy wśród młodzieży, niedostateczne powiązanie z członkami partii, pracującymi w aparacie administracyjnym, słabość wpływów wśród inteligencji. Zaznaczony słaby wzrost ilościowy partii, która na terenie naszego województwa w ogóle a iniaistu w szczególności jest bez porównania mniej liczna niż w innych częściach kraju. Omawiana również była sprawa regularnego i systematycznego zbierania kół partyjnych i podniesienia poziomu politycznego członków partii.

Agent gestapo skazany na karę śmierci

23 marca r. b. przed Sądem Specjalnym na sesji wyjazdowej w Białymstoku, odbyła się rozprawa przeciwko 30-letniemu Eugeniuszowi Zalewskiemu znanemu w całym mieście agentowi gestapo, na którego w czasie okupacji był wydany przez podziemną organizację patriotyczną wyrok śmierci. Pomimo szeregu wykretnych odpowiedzi i nieprzyznania się do winy Sąd uznał winę za udowodnioną i wydał wyrok skazujący Zalewskiego na karę śmierci.

OGŁOSZENIE

Urząd Wojewódzki Wydział Aprowizacji i Handlu w Białymstoku podaje do publicznej wiadomości, że rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 marca 1946 r. (Dz. Świadcz. Rzecz. Nr. 4 poz. 14) na okres przejściowy, począwszy od 20 marca br. zostało ograniczone spożycie wyrobów cukierniczych w przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego i gospodniego oraz w przedsiębiorstwach handlu towarowego w wtorki, środy, czwartki i piątki każdego tygodnia.

Z powyższego ograniczenia wyjątkowa została sprzedaż bułek z mąki pszennej nie niżej 7g bez omyłek tłuszczów, cukru i mleka.

Winni naruszenia przepisów w myśl § 5 powołanego rozporz. (sprzedawca, nabywca, konsument) będą karani na zasadzie art. 11 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 25 października 1944 r. o zwalczaniu spekulacji i lichwy wojennej, zmienionego dekretem P. K. W. N. z dnia 20 listopada 1944 r. (Dz. U. R. P. № 9 poz. 49 i Dz. U. R. P. № 12 poz. 63) aresztem do 6 ciał miesięcy i grzywną 500.000 zł. lub jedną z tych kar przez władzę administracji I szczebla. Ponadto orzeka się konfiskatę przedmiotów wprowadzonych do obrotu lub przeznaczonych do spożycia.

Naczelnik Wydziału
Wł. Pugawko

Orzeczenie

Na podanie z dnia 15. I. 1946 r. obywatela polskiego Piotra Pawła Katinasa, syna Piotra Pawła i Anastazji, urodzonego 13. VII. 1903 roku w Wilnie, zamieszkałego w Białymstoku przy ul. Słonimskiej 8 — po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego na mocy art. 2 ust. (1) i art. 3 dekretu z dnia 10. XI. 1945 r. o zmianie i ustaleniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. № 56/1945, poz. 310) orzekam zmianę nazwiska Katinasa na Kotowski.

Kównocześnie na mocy art. 9 ust. (1) powołanego dekretu zarządzam wpisanie zmiany nazwiska do księgi urodzeń, a także zawiadomienie właściwych władz, prowadzących ewidencję ludności i ewidencję wojskową oraz władzę skarbową, ponadto władzę prowadzącą rejestr karny.

Opłatę stempłową w kwocie 500 zł. (pięćset) uiszczono w Kasie Urzędu Skarbowego w Białymstoku w dniu 22. III. 1946 r. poz. dz. 3011.

Z domu noclegowego

Przy ulicy Wesolej znajduje się dom noclegowy dla mężczyzn utrzymywany przez Miejski Wydział Opieki Społecznej. Jeszcze niedawno świecący pustymi oknami, został wyremontowany i doprowadzony do użytku. Mimo dużej liczby pensjonariuszy, których cyfra dochodzi niekiedy do 300, wewnątrz utrzymane jest czysto. Niemile są tylko brudne szare ściany, ale jest to kolor wpływający nie tyle z charakteru dobroczynności, co z praktyczności. Każdy poszukujący noclegu, a mający skierowanie z Opieki Społecznej załatwia formalności w kancelarii Zakładu i otrzymawszy posiłek (trzy razy dziennie gorąca strawa z kawałkiem chleba) może korzystać z sypialni na górze. Stoją tu piętrowe prycze, na których można spędzić noc. Stykają się tu różni ludzie: wykołajeńcy życiowi, nieszczęśliwi, którzy stale przegrywają stawkę uregulowanego bytu, wędrowcy, przemierzający szlaki, na które rzuciła ich wojna — ludzie różnych wieków, zawodów i upodobań.

Na dzień opuszczają dom, udając się w poszukiwaniu zarobku, pracy, zostawiając swój skromny dobytek pod opieką Zakładu. Niektórzy pomagają w kuchni: obierają kartofle, spełniają drobne posługi, na wiosnę uprawiają ogród, przylegający do budynków. Przez trzy tygodnie każdy pensjonariusz ma prawo korzystać z bezpłatne-

go noclegu i posiłków, po upływie tego czasu kierownictwo Zakładu, wychodząc z założenia, że jest to okres, który znękanemu przeciwnościami człowiekowi pozwala otrząsnąć się trochę i zebrać „do kupy” podsuwa mieszkańcom różne prace lub ułatwia znalezienie jej. W ten sposób Wydział Opieki Społecznej przychodzi z pomocą nieszczęśliwym — ale daleki jest od tolerowania i utrzymywania permanentnych próżniaków, usiłujących wykpić się ze swych obowiązków i pragnących ustawicznie na kimś pasyżytować.

Janina Małgorzata Kobus

Sluchamy białostockiego RADIA

Piątek, 29 marca 1946 r.

Godz. 5.57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 8.30 Artykuł wstępny g. z. „Jedność Narodu” 8.40 Muzyka z płyt. 8.50 Informacje i komunikaty lokalne, 8.55 Omówienie programu na dzień bieżący, 9.00 — 11.57 Przerwa 11.57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 14.40 — 15.30 Przerwa Program lokalny: 15.30 Chwila muzyki z płyt. 15.35 „Pięć wierszy” cz. 3 — pogadanka inform. 15.50 Muzyka z płyt. 16.00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 21.00 Pogadanka z cyklu „Zmiany ustroju społecznego Polski na przestrzeni wieków” — pioska Henryka Szahin-Swinarskiego, 21.10 Koncert z płyt. W progr.: Serenady, 21.25 Informacje, 21.35 Muzyka z płyt, 21.55 Omówienie programu na dzień następny. (Sygnał czasu). 22.00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 24.00 Hymn. Koniec audycji.

Sobota, 30 marca 1946 r.

Godz. 5.57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 8.30 Kronika Białostocka 8.40 Muzyka z płyt 8.50 Informacje i komunikaty lokalne, 8.55 Omówienie programu na dzień bieżący, 9.00 — 11.57 Przerwa, 11.57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy, 14.40 — 15.30 Przerwa, Program lokalny: 15.30 Chwila muzyki z płyt 16.00 „Systemy wyborcze” — odczyt 15.50 Muzyka z płyt. 16.00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy Program lokalny: 21.00 Koncert z płyt, 21.45 Informacje, 21.55 Omówienie programu na dzień następny, 22.00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 24.00 Hymn. Koniec audycji.

TEATR i KINO

Teatr Miejski: Codziennie sztuka w 3 aktach W. Wernera p. t. „Ludzie na krze”. Początek o godz. 17.30

Kino „Hel”. Film najnowszej produkcji angielskiej p. t. „Piękna pieśń”. Początek seansów o godz. 16. 18 i 20.

Dyżury nocne aptek

Od 25.III do 3.IV. dyżurnie Apteka Kresowickiego, ul. Warszawska 64.

PLOMBY OLOWIANE, PLOMBOWNICE poniklowane i kompozycje (metal lożyskowy) dostarcza wytwórnia „OLÓW”—LÓDŹ. Łódź, Plac Wolności 10, tel. 155 04. — Żądajcie oferty. —

Poważne przedstawicielstwo na terenie wojew. krakowskiego, śląskiego i rzeszowskiego, przyjmie Dom Handlowy i Wytwórnia Chemiczna „Merkury”. Kraków, Stradom 10, telefon 566-15 i 586-38. Własne składy Oddział w Katowicach. Zorganizowana akwizycja.

Rodzina poszukuje Aleksiego Konopianko. Adres rodziny w Redakcji „Jedn. Nar.”

Skradziono pozwolenie na dobę kroika Nr. 0059 na nazw. Lewandowski Henryk zam. Stacja Czeremcha

Zgubiono legitymację nauczycielską dokumenta na nazwisko Sienkiewicz Zofia, zam. wieś Hallckie gm. Zabłudów.

Zgubiono wojskową kartę rejestracyjną na nazwisko Pills Eugeniusz zam. m. Tykocin ul. 11 go Listopada № 50

Zgubiono paszport niemiecki na nazw. Gilewski Edmund zam. Mickiewicza № 31, m. 7.

Komisja mieszkaniowa podejmuje pracę

Na ostatnim posiedzeniu MRN powołano Komisję Mieszkaniową, w skład której weszli ob. ob.: Kubiak, Kobylak, Karczewski, Puskiewicz, Owierko, Kiwaczyńska, dr. Datner, Kuźmin i Lech. Komisja Mieszkaniowa ma za zadanie sprawować kontrolę nad urzędami kwaterynkowymi i decydować w sprawach spornych. Chodzi również o to, aby i czynnik społeczny wziął udział w rozwiązywaniu tak ważnego zagadnienia, jakim jest niewątpliwie problem mieszkaniowy.

Warunki mieszkaniowe w Białymstoku są bardzo ciężkie. Niezbędna jest pomoc całego społeczeństwa w celu zlikwidowania nieporządku. Spekulant i rozmaici kombinatorzy posiadają luksusowe i wygodne mieszkania, a w wielu wypadkach kilka mieszkań, kiedy ludzie pracy zmuszeni są żyć wraz ze swymi rodzinami w piwnicach i na strychach. Zadaniem Komisji, przy poparciu i współpracy całego społeczeństwa, jest położyć kres kombinacjom spekulatorów mieszkaniowych.

O. J.

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Gospodarstwa Wiejskiego w Bielsku Podlaskim poszukuje od zaraz Instruktora sadownictwa i szkółkarstwa obywatela z przeszłości. Warunki: mieszkanie, opał, światło, wynagrodzenie pieniężne według stawek urzędowych i deputat. Zgłoszenia z odpisami świadectw kierować do Dyrekcji Gimnazjum.

Rejestracja uprawnień budowlanych

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Odbudowy z dn. 14 lutego 1946 r. Zarząd Miejski w Białymstoku wzywa wszystkich Obywateli, posiadających uprawnienia budowlane do zarejestrowania się w Zarządzie Miejskim Wydział Techniczny w Białymstoku ul. Mickiewicza 3 pokój 55 w terminie do dnia 10 kwietnia 1946 r. Do rejestracji należy przedłożyć następujące dokumenty w odpisach maszynowych uwierzytelnionych (Potwierdzenie odpisów może być dokonywane przez władzę przy użyciu okrągłej pieczęci):

1. odpis uprawnienia do kierowania robotnikami budowlanymi;
2. odpis metryki urodzenia;
3. odpis dyplomu Politechniki wzgl. świadectwa średniej szkoły budowlanej,
4. odpis dowodu obywatelstwa państwowego.

PAPIER tektura, preszpan, fibra szewska, karton, sznurki papierowy

SKŁAD PAPIERU i TEKTURY
Kazimierz Cianciara i S-ka
Warszawa, Targowa 14 m. 60
tel. Praga 128

Orzeczenie

Na podanie z dnia 23 stycznia 1946 r. Kazimierza Barana syna Marcina urodzonego w 1902 roku we wsi Zameczek pow. sokólskiego, zamieszkałego w Białymstoku przy ul. Marczykowskiej № 21 — po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego na mocy art. 2 p. (1) i art. 3 dekretu z dnia 10. XI. 1945 r. o zmianie i ustaleniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. № 56/1945, poz. 310) orzekam zmianę nazwiska Barana na Baranowski.

Zmiana powyższa rozciąga się zgodnie z art. 8 powołanego dekretu na żonę pententa Emilę z Kiszłowa, córkę Jana (ślub za warty dn. 2 X. 1930 r.), lat 49 oraz dzieci: Mieczysława Kazimierza urodzonego dn. 24. III. 1931 r., Irenę-Marianę, urodzoną dn. 10. II. 1933 r. oraz Halinę Janinę, urodzoną dnia 23. IV. 1933 r.

Równocześnie na podstawie art. 9 p. (1) na wstępie powołanego dekretu zarządzam wpisanie zmiany nazwiska do ksiąg urodzeń i małżeństw na marginesie aktów stanu cywilnego, a także zawiadomienie właściwych władz, prowadzących ewidencję ludności i ewidencję wojskową oraz władzę skarbową, ponadto władzę prowadzącą rejestr karny.

Sprzedaz hurtowa i detaliczna
„TOWIS”
WARSZAWA Kredytowa 6, tel. 86-422.
okucia budowlane
Największy wybór dla wsi i miast: zamki, klamki, zawiasy, klódki i t. p. Na życzenie wysyłka za załiczeniem pocztowym

PSZCZOŁY
w ulach amerykańskich, kilka silnych pni kupi Państw. Gimnazjum Ogrodnicze w Białymstoku. Oferty składać w kancelarii Gimnazjum ul. Antoniuk-Fabr. 9, tel. 0-131.

Skradziono paszport i zaświadczenie z RKU na nazwisko Korotkiewicz Jan, zam. w Białymstoku ul. Św. Rocha 17b.

Unieważnia się zgubione prawo jazdy wydane przez Urząd Samochodowy Białystok № 330 na nazw. Dunaj Józef zam. Augustów, Mostowa 16.

